

Koncepcja Rimlandu Nicholasa Spykmana i jej konsekwencje geopolityczne

*The Rimland concept of Nicholas Spykman
and its geopolitical consequences*

PIOTR EBERHARDT

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; p.ebe@twarda.pan.pl

Zarys treści. Artykuł poświęcony jest dokonaniom twórczym amerykańskiego geopolityka Nicholasa Spykmana. Zajmował się on głównie geostrategią i rozkładem sił politycznych na świecie. Przypomniano jego hipotezę badawczą dotyczącą roli tzw. Rimlandu – obszaru na obrzeżach kontynentu eurazjatyckiego. Spykman był aktywnym reprezentantem realizmu politycznego i zwolennikiem równowagi sił między mocarstwami politycznymi, które pomimo stosunków konfrontacyjnych są w stanie zagwarantować bezpieczeństwo międzynarodowe. Jego koncepcja odegrała istotną rolę polityczną w okresie „zimnej wojny” i rywalizacji między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR. Stanowiła podstawę do konkretnych programów mających na celu „po-wstrzymywanie” ekspansji Związku Sowieckiego.

Słowa kluczowe: geopolityka, Spykman, Rimland.

Wprowadzenie

Nicholas John Spykman, amerykański geopolityk pochodzenia holenderskiego, był głównym oponentem koncepcji Heartlandu Mackindera. Twierdził, że po II wojnie światowej największe znaczenie polityczne przypadnie strefie Rimlandu położonej na obrzeżach kontynentu eurazjatyckiego. Uważa się go za kreatora idei obrony tego strategicznego obszaru przed potencjalnym zagrożeniem ze strony mocarstwa kontynentalnego (ZSRR). Cieszy się on opinią oryginalnego i wybitnego uczonego, który miał wpływ na rozwój geopolityki amerykańskiej. W Polsce wiedza o jego dokonaniach jest skromna i dość powierzchowna.

Nicholas Spykman urodził się w 1893 r. w Amsterdamie. Będąc młodym człowiekiem wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie ukończył uniwersytet w Berke-

ley. Przygotował dysertację doktorską na temat wielkiego niemieckiego socjologa i filozofa, teoretyka rozwoju kultury, Georga Simmela. Została ona w 1923 r. obroniona i przychylnie przyjęta przez środowisko socjologów amerykańskich. Dwa lata później ją opublikowano (Spykman, 1925). Pracę zawodową rozpoczął od publicystyki dziennikarskiej. Pomimo że się dobrze zapowiadał jako korespondent zagraniczny, szybko wycofał się z tej działalności na rzecz kariery akademickiej. Podjął pracę na uniwersytecie w Yale, gdzie w 1928 r. uzyskał nominację profesorską. W tymże roku otrzymał obywatelstwo amerykańskie. Po kilku latach pracy wysoko ocenionej przez przełożonych w 1935 r. został dyrektorem utworzonego Instytutu Spraw Międzynarodowych (Institute for International Studies at Yale University). Pełnił tę funkcję do końca życia. Zmarł w 1943 r. na chorobę nowotworową w pełni sił twórczych, w wieku niespełna 50 lat (Teggart, 1943, s. 60).

Był autorem dwóch książek (Spykman, 1942a, 1944). Pierwsza, zatytułowana *Geografia pokoju* ukazała się jeszcze za jego życia, druga zaś, *Strategia Ameryki w polityce światowej*, została wydana pośmiertnie przez Helen R. Nicholl. Napisał też około dziesięciu obszernych artykułów, które ukazały się w prestiżowych czasopismach amerykańskich takich jak: *The American Political Science Review* (1938 a, b, 1939 a, b), *The American Journal of Sociology* (1926), *The Yale Review* (1934) oraz *The Geographical Review* (1942b). Ze względu na walory poznawcze, nowatorstwo i przydatność polityczną formułowanych hipotez i wniosków jego publikacje zostały od razu zauważone i wysoko ocenione. Obecnie są traktowane jako pozycje klasyczne, dzięki którym powstały zręby nowoczesnej geopolityki amerykańskiej. Spykmana uważa się za czołowego przedstawiciela tzw. realizmu politycznego nawiązującego do osiągnięć twórczych Edwarda H. Cara (1892-1982). W odróżnieniu od swego ideowego poprzednika, który preferował ujęcie filozoficzno-polityczne, Spykman wprowadził nowe paradygmaty teoretyczne bardziej związane z geografiami i geopolityką. Dzięki oryginalnym założeniom stał się prekursorem nowego kierunku badawczego związanego już nieodłącznie z nowoczesną geostrategią. Jego publikacje wkrótce po wydaniu zaczęto wykorzystywać przy ustalaniu zasad amerykańskiej polityki zagranicznej (Spykman, 1934, 1938 a, b, 1939 a, b, 1942, 1944).

Dyskusja naukowa i publicystyczna zainspirowana poglądami Spykmana miała charakter wielowątkowy. Zwracano w niej uwagę na ich walory intelektualne i znaczenie praktyczne. Jak to bywa przy pracach w pewnym stopniu nieprzejętych, oprócz zalet ukazywano też niedociągnięcia teoretyczno-metodyczne i wątpliwe założenia ideologiczne. Zwłaszcza krytycznie oceniano fatalistyczne podejście do stosunków między państwami oraz demonizowanie elementu siły i tendencji imperialnych w polityce wielkich mocarstw¹, a autora traktowano

¹ Rozpowszechniona za życia i bezpośrednio po śmierci opinia o Spykmanie jako militaryście i wyrazicielu poglądów imperialnych znalazła swoje pozorne potwierdzenie w sformułowaniach zawartych w jego tekstach. Znane są jego sentencje, które były cytowane i traktowane jako dowód amoralnego stanowiska Spykmana wobec wojny (np.: „wojna jest normą a pokój sytuacją anormalną”, względnie: „wojna jest normą, a pokój to chwilowe zawieszenie broni” (Furniss, 1952, s. 386).

jako przedstawiciela rozwijającego się imperializmu amerykańskiego mającego do świata stosunek paternalistyczny (Wilkinson, 1985).

Najbardziej znany jest Spykman geografom i geopolitykom ze swej koncepcji dotyczącej tzw. Rimlandu, jako najważniejszej politycznie części kontynentu eurazjatyckiego. Popularne są też jego prace dotyczące przyszłych losów świata, a zwłaszcza sugestie pragmatycznej polityki, zmierzającej do zapewnienia optymalnej równowagi sił między głównymi podmiotami na scenie politycznej oraz wypowiedzane opinie, że pokojowe współistnienie jest możliwe jedynie przy zachowaniu przewagi militarnej Stanów Zjednoczonych.

Poglądy geopolityczne Spykmana są znane przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, tam też ukazało się kilka interesujących rozpraw oceniających jego światopogląd oraz dorobek twórczy. Miały one przeważnie charakter polemiczny i wskazywały, że poglądy Spykmana były nadmiernie deterministyczne i odegrały raczej negatywną rolę w polityce amerykańskiej, stymulując wzrost napięcia międzynarodowego i uzasadniając wyścig zbrojeń, który mógł wymknąć się spod kontroli.

W miarę upływu czasu podejście do osiągnięć twórczych Spykmana ulegało przewartościowaniu. Bagatelizowano jego wypowiedzi antypacyfistyczne, a podkreślano wyjątkowe predyspozycje intelektualne, nowatorstwo myśli, rozumienie zachodzących procesów politycznych, a zwłaszcza zdolności wizjonerskie. Potrafił precyzyjnie wyjaśnić następujące zmiany geopolityczne i trafnie przewidzieć, co one przyniosą nawet w odległej perspektywie (Grace, 1991; Sempa, 2002, 2006; Bordonaro, 2009).²

Koncepcja Rimlandu

Spykman jest uznawany za kreatora zwartej koncepcji geopolitycznej, wedle której tzw. strefa Rimlandu stanie się przedmiotem konfrontacji o panowanie nad światem. Obszar ten już został wyznaczony przez brytyjskiego geopolityka Mackindera, który dowodził, że o politycznych losach świata zadecyduje podporządkowanie jednemu mocarstwu Heartlandu („serce kontynentu”), położonego w północno-wschodniej części kontynentu eurazjatyckiego (Eberhardt, 2011, s. 251-286). Rimland, czyli obrzeża Eurazji położone nad Pacyfikiem, Oceanem Indyjskim oraz Atlantykiem miał w koncepcji Mackindera, podobnie jak u Haushofera, znaczenie drugorzędne i jego status geopolityczny uzależniony był od potęgi Heartlandu (Kalus i Kolmaš, 2010, s. 1 i 7). Argumentacja Mackindera

² W polskich podręcznikach dotyczących geopolityki informacje o dokonaniach naukowych Spykmana są odnotowywane w sposób zróżnicowany. W niektórych wzmianki mu poświęcone są objętości jednego niewielkiego akapitu (Otok, 2003, s. 14; Rykiel, 2006, s. 32), w innych strona wyjaśniająca jest bardziej rozbudowana i ujawnia nowatorstwo przemyśleń poznawczych i użytecznych (Moczulski, 1999, s. 26-28; Jean, 2003, s. 80-82; Potulski, 2010, s. 230-234). Kompetentną i wnikliwą ocenę dorobku Spykmana zawiera książka T. Klina (2008, s. 212-241) oraz artykuły: K. Araszkievicz (2007, s. 213-227) i T. Klina (2011, s. 33-47).

i Haushofera nie była przekonująca dla Spykmana. Miał zastrzeżenia natury teoretycznej, a ponadto twierdził, że przemiany polityczne na świecie nie potwierdzają poglądów jego adwersarzy.

Pisząc o roli Rimlandu w dziejach świata Spykman nie tylko nawiązywał do historii, ale również analizował współczesne mu wydarzenia polityczne. Przedsięwzięcia Hitlera zmierzające do pełnej dominacji Niemiec wymagały przeciwdziałania poprzez zawieranie doraźnych sojuszy militarnych. Strategicznym partnerem stawał się Związek Sowiecki, dla którego Niemcy i Japonia były przeciwnikami na kontynencie eurazjatyckim. Sytuacja była niezmiernie złożona, gdyż w ramach Rimlandu zachodziło przetasowanie sił i równowaga polityczna zbliżała się do nieuchronnego i spektakularnego załamania.

Na miejsce znanej hipotezy Mackindera, że mocarstwo kontynentalne usytuowane w głębi Heartlandu po opanowaniu wschodniej Europy ma możliwość zawładnięcia Eurazją („Światową Wyspą”), a następnie całym światem pojawiła się nowa, autorstwa Spykmana, wyjaśniająca przyczyny walki o prymat polityczny nad światem. Brzmiała ona: „kto kontroluje nad Rimlandem panuje nad Eurazją, kto panuje nad Eurazją dominuje nad światem”.³

Spykman przyjął następującą definicję Rimlandu: „...część eurazjatyckiej kontynentalnej masy lądowej jest regionem pośrednim położonym między Heartlandem a morzami przybrzeżnymi. Jest rozległą strefą buforową oddzielającą potęgę morską od lądowej. Naciskają na niego (tzn. na Rimland) dwie potęgi z obu stron – od morza i lądu. W przeszłości musiał zmagać się z potęgą lądową Heartlandu oraz przeciwko potędze morskiej Wielkiej Brytanii i Japonii usytuowanych na przybrzeżnych wyspach. Dwustronne zagrożenie odbiera mu komfort bezpieczeństwa” (Spykman, 1944, s. 37-38).

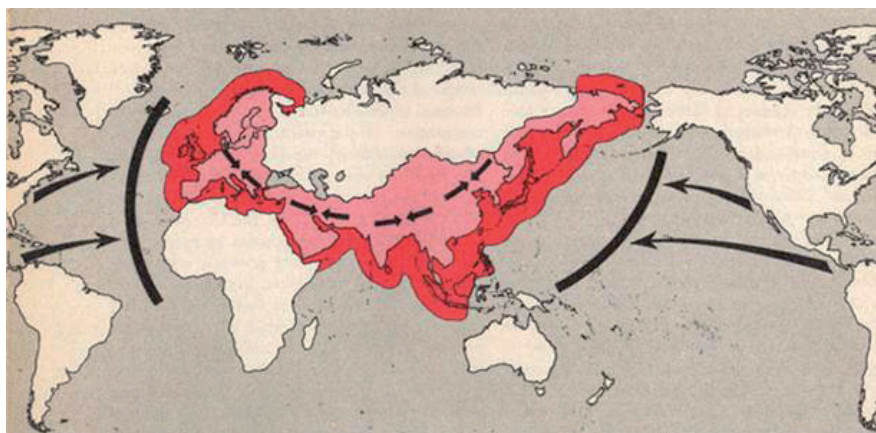
Spykman nie zgadzał się z Mackinderem w sprawie jakoby dominującej roli Heartlandu utożsamianego przede wszystkim z Syberią. Uzasadniał to rolą klimatu jako czynnika warunkującego produkcję żywności. Przełamanie tej bariery wymagałoby rewolucji w technice produkcji rolnej. Dopóki to się nie stanie, obszary Heartlandu nie są w stanie stworzyć odpowiednich warunków dla egzystencji człowieka. Zwracał też Spykman uwagę na trudności komunikacyjne występujące na rozległych obszarach Heartlandu, a zwłaszcza na bariery fizjograficzne – góry i rzeki. Z tego powodu twierdził, że „w najbliższej przyszłości obszar centralnej Azji bez wątpienia pozostanie regionem o znikomym potencjale siły” (Spykman, 1944, s. 40).

Na poparcie tezy o znaczeniu Rimlandu wysuwa Spykman wiele argumentów geograficznych i politycznych. Obszar Rimlandu może stanowić zagrożenie dla stabilizacji świata, ale również może być pomostem do prowadzenia działań wojennych przez koalicję potęg morskich z potęgą lądową tworzącą się na obszarach Heartlandu (Araszkiewicz, 2007, s. 218).

³ W języku angielskim to sformułowanie brzmi: „*Who controls the Rimland rules Eurasia, Who rules Eurasia the destinies of the World.*”

W takiej sytuacji nie Heartland, lecz jego obrzeże, składające się z wybrzeży oceanicznych oraz pasa wysp i półwyspów, stanowi strefę przyszłych konfliktów militarnych oraz potencjalne zagrożenie dla pokoju światowego.

Strefa Rimlandu w ujęciu Spykmana rozciąga się wzdłuż wschodnich, południowych i zachodnich obrzeży Eurazji (ryc. 1). Dzieli się na kilka części, o odmiennej specyfice geopolitycznej. Na wschodzie w rejonie Czukotki dociera do Alaski. Część wschodnia jest w orbicie zainteresowań ekspansywnej Japonii. Obszarem centralnym są Indie, „wrzynające” się głęboko w Ocean Indyjski.



Ryc. 1. Rimland według Nicholasa Spykmana

The Rimland of Nicholas Spykman

Źródło / Source: <http://eurasianhub.com/2010/04/10/eurasia-el-rimland-segun-spykman/>

W odmiennej strefie geograficznej położony jest Bliski Wschód. Strategiczne położenie oraz dysponowanie zasobami ropy naftowej są przyczyną konfrontacji wielkich mocarstw i permanentnej niestabilności. Zachodnią część Rimlandu stanowi półwysep europejski (Spykman nie wlicza do niego Wielkiej Brytanii). Zdominowany jest on obecnie (tzn. w 1942 r.) przez Niemcy, ale stale jest obiektem potencjalnej presji ze strony państwa panującego nad Heartlandem (ZSRR).

Analizując doświadczenia historyczne Spykman przypominał, że w ciągu XIX i XX wieku potęgi pochodzące z Rimlandu, którym przewodził Napoleon, Wilhelm II, a współcześnie mu Hitler, starały się podbić Heartland. Nie było prostej zależności i sprzecznych interesów między mocarstwami morskimi i lądowymi. W każdej z wymienionych wojen Wielka Brytania, będąca potęgą morską wspomagała kontynentalną Rosję, zaś Heartland prowadził wojnę defensywną, broniąc się przed agresją pochodzącą z Rimlandu (Spykman, 1944, s. 43).

Rozpatrując przebieg konfrontacji o panowanie nad światem względnie jego strategicznymi częściami Spykman nie zajmował stanowiska dogmatycznego. Twierdził, że „w rzeczywistości nigdy nie występowało zwykłe przeciwieństwo między mocarstwem lądowym a potęgami morskimi. Historycznie zawsze widzieliśmy pewne kraje Rimlandu u boku Wielkiej Brytanii, przeciwko innym krajom Rimlandu, które znajdowały się po stronie Rosji, a także Wielką Brytanię i Rosję razem przeciwko mocarstwu, które chciało dominować nad jakimś odcinkiem Rimlandu” (Spykman, 1944, s. 92; Moczulski, 1999, s. 27). Przewidywał jednak, że w przyszłości musi nastąpić większa polaryzacja sił na kontynencie eurazjatyckim i w walce o Rimland główna rola przypadnie Stanom Zjednoczonym, które staną się gwarantem bezpieczeństwa świata.

Obszar Rimlandu stanowi pośrednią strefę geograficzną, ale integralnie wchodzi w skład tzw. „Starego Świata”, który obejmuje łącznie Eurazję, Afrykę, Australię oraz wyspy oceaniczne. Do tzw. „Nowego Świata” należy Ameryka Północna, Południowa i Środkowa. W istniejącej konstelacji geograficznej obrona niezależności Rimlandu była zawsze zadaniem trudnym, gdyż był on narażony na potencjalną agresję ze strony Heartlandu, zaś samodzielnie nie był w stanie, co pokazały doświadczenia historyczne, na dłużej go spacyfikować. Rimland jest rozczłonkowany i tu leży przyczyna destabilizacji i nieprzewidywalności przyszłych wydarzeń politycznych na kontynencie eurazjatyckim. Żadna część Rimlandu nie jest zainteresowana połączeniem z Heartlandem – to niezmiernie pozytywny element, gdyż spełnienie takiego scenariusza byłoby przyczyną zmarginalizowania „Nowego Świata”, czyli faktycznie Stanów Zjednoczonych (Foster, 2006).

Analiza historyczno-geograficzna była dla Spykmana podstawą do rozważań nad przyszłością stosunków międzynarodowych i ustalenia praw rządzących tymi relacjami. Pozycję geostrategiczną Rimlandu ocenia w kontekście bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych, które nie mogą utracić nad nim kontroli. Dotyczy to nie tylko całości tego obszaru, ale i jego poszczególnych części. Stanowiłoby to dla Stanów Zjednoczonych katastrofę geopolityczną. Pogląd ten stał się doktryną polityczną, leżącą u podstaw amerykańskiej powojennej polityki zagranicznej. Utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, jako mocarstwa dominującego na świecie, wymagało zachowania kurateli nad Rimlandem.

Realne zagrożenie Rimlandu pojawiło się według Spykmana na początku II wojny światowej. Dwa mocarstwa związane układem militarnym, jedno położone na jego zachodniej flance (Niemcy), a drugie na wschodniej (Japonia), podjęły próbę podboju Rimlandu i zdruzgotania państwa panującego nad Heartlandem (ZSRR). W tak dramatycznej sytuacji sojusz amerykańsko-sowiecki był nieodzowny, ale – na co Spykman wielokrotnie zwracał uwagę – miał swoje nieprzekraczalne ograniczenia. Rosja (takiej formy używał Spykman) miała prawo bronić swojej integralności terytorialnej i tu należało jej maksymalnie pomóc, ale w żadnym przypadku nie można dopuścić, aby była w stanie narzucić w przy-

szości swoją hegemonię nad strategicznymi częściami Rimlandu. W razie pojawienia się tego niebezpieczeństwa polityka amerykańska powinna odpowiednio i skutecznie zareagować, aby nie dopuścić do załamania się równowagi geostrategicznej. W takich warunkach obowiązkiem Stanów Zjednoczonych jest obrona Rimlandu przed agresorem pochodzącym z Heartlandu. Potencjalni sojusznicy to Europa Zachodnia (Wielka Brytania, Francja i być może Niemcy) i Daleki Wschód (Chiny, a nawet Japonia) (Spykman, 1942, s. 450).

Zachowanie równowagi polityczno-militarnej na obszarze Rimlandu wymaga według Spykmana prowadzenia nie dorażnej, lecz przemyślanej i dalekowszereżnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Jej wadliwość względnie niepowodzenie może doprowadzić do przesilenia politycznego, którego rozwiązanie będzie wymagało prowadzenia wojen lokalnych. Ich nieskuteczność może doprowadzić do światowej wojny o panowanie lub kontrolę nad tą strategicznie położoną strefą geograficzną. Zarysowana w dużym uproszczeniu koncepcja Spykmana o wpływie Rimlandu na losy polityczne świata stała się kilka lat po jego śmierci podstawą amerykańskiej polityki międzynarodowej.

Koncepcja równowagi sił (*balance of power*)

Podstawowym uczestnikiem polityki światowej jest państwo, a obrona jego interesów – to elementarne zadanie polityki zagranicznej. Do właściwej realizacji tego celu trzeba dysponować odpowiednią siłą i tylko ona gwarantuje bezpieczeństwo państw. Najsilniejsze z nich mogą być mocarstwami i tylko one są pełnoprawnymi podmiotami stosunków międzynarodowych. Między nimi trwa bezwzględna rywalizacja. W tej sprawie Spykman podzielał poglądy Ratzla oraz Kjelléna i dowodził, że o randze państwa w świecie decyduje: „skala jego możliwości, a o pokoju i stabilności równowaga sił” (Potulski, 2010, s. 231).

Na siłę państwa według Spykmana wpływa 11 czynników: wielkość terytorialna, konfiguracja granic, potencjał demograficzny, bogactwa naturalne, poziom rozwoju ekonomicznego i technologicznego, siła militarna, zasoby finansowe, jednorodność etniczna, integracja społeczeństwa, polityczna stabilność i duch narodu. Kryteria te mają różną wagę i znaczenie, ale ich niespełnienie skazuje państwo na drugorzędność i konieczność wejścia w układ zależności z odpowiednim mocarstwem, które zapewni mu bezpieczeństwo. W odróżnieniu od sojuszów politycznych, które są zawodne, uwarunkowania geograficzne są niezmiennie.⁴

⁴ Spykman tę różnicę przedstawił obrazowo: „od czasu gdy Morze Czerwone rozstało się przed Mojżeszem a słońce zatrzymało się na polecenie Jezusa ludzie nie są w stanie naginać topografii i klimatu, w których ma działalność polityczna i to raczej geografia rosyjskiej ziemi, a nie ludzie spowodowały klęskę Napoleona, a także błotnisty teren, a nie geniusz strategiczny był przyczyną zwycięstwa Wellingtona pod Waterloo” (Spykman, 1938a, s. 28). W innym tekście wyraził to słowami: „Geografia jest najbardziej fundamentalnym czynnikiem w polityce zagranicznej państwa, ponieważ jest najbardziej trwałą, ministrowie przychodzą i odchodzą, nawet dyktatorzy umierają, lecz góry i wyżyny są niezmiennie.” (Spykman, 1942, s. 41).

Spykman był zdecydowanym przeciwnikiem improwizacji w polityce międzynarodowej. Konstruowana ona powinna być na ściśle określonych i powszechnie akceptowanych zasadach, u których podstaw leży dążność do zapewnienia ładu w stosunkach międzynarodowych. Jako reprezentant tzw. realizmu politycznego był zwolennikiem stabilizacji i niedopuszczenia do załamania równowagi sił między mocarstwami. Dawniej było to przyczyną konfliktów o nowy podział świata. Wiedział, że nie może być idealnej równowagi, że pewien układ labilny jest naturalny i nie musi być przyczyną perturbacji. Obcy był mu determinizm polityczny. Nie każda sprzeczność interesów musi się zakończyć konfliktem zbrojnym. Uważał nawet, że istniała szansa niedopuszczenia do rozpoczęcia II wojny światowej, poprzez zdecydowane kroki o charakterze prewencyjnym⁵. Do pewnego czasu siły polityczne i militarne, którymi dysponował Hitler były bardzo słabe. Brak wyobraźni, koordynacji i zdecydowania doprowadziły świat do katastrofy i totalnej wojny. Poprzez stopniową eliminację mniejszych państw Hitler uzyskał przewagę i dotychczasowa równowaga sił została unicestwiona, zaś nowe jej ustabilizowanie wymagało światowego konfliktu zbrojnego. Stany Zjednoczone prowadząc politykę izolacjonistyczną nie były w stanie podjąć odpowiednich środków zaradczych. Stanowi to przestrożę i w przyszłości tak wielkie mocarstwo musi reagować na wszelkie próby deregulacji sceny politycznej (Spykman, 1944, s. 60).

Spykman zdawał sobie sprawę, że dla elity intelektualnej Stanów Zjednoczonych termin „siła” ma negatywne konotacje moralne. Niemniej uważał to za „donkiszoterię” niegodną wielkiego narodu i kierując się pragmatyzmem dowodził, że: „ideały i wizje polityczne nie oparte na sile mają znikomą szansę przetrwania” (Furniss, 1952, s. 384). Nie znaczy to, że nie doceniał wartości duchowych oraz emocji, które często determinują postawy jednostek i narodów. Były one jednak czynnikiem drugorzędym. Jedyne siła jest gwarantem istnienia państwa i narodu. Przekonany był, że zbliżająca się wojna przyniesie narodowi amerykańskiemu ciężkie ofiary. Są one konieczne i nie wolno ich unikać. Z tego powodu wzywa Amerykanów do przewartościowania ich postawy i pełnej akceptacji wobec zaangażowania się w konflikt światowy. Dla zapewnienia równowagi sił (*balanced of power*) należy być przygotowanym do interwencji zbrojnej. Tworzy koncepcję tzw. stref siły (*power zones*), w której nieodzowna będzie ingerencja wojskowa. Przypomina znaną tezę, że nie istnieją trwałe sojusze, a w polityce nie ma stałych przyjaciół i wrogów.⁶

⁵ W swojej książce stwierdził, że: „światowy konflikt mógłby być uniemożliwiony przez wydatek 20 milionów dolarów i zaangażowanie w marcu 1936 r. armii liczącej 50 tys. żołnierzy” (Spykman, 1942b, s. 467).

⁶ Pisma liberalne określiły Spykmana jako zwolennika bezwzględnej i brutalnej polityki siły. W odpowiedzi na ten zarzut sformułowany w czasopiśmie *Life* wyjaśnił w liście skierowanym do redakcji 11 stycznia 1943 r., że jego intencje zostały niewłaściwie odczytane, gdyż jego celem jest „zagwarantowanie ładu międzynarodowego i zapewnienie istnienia małych państw, zagrożonych utratą suwerenności ze strony agresywnych wielkich mocarstw” (Furniss, 1952, s. 394).

Spykman sądził także, że w wybuchu I wojny światowej decydującą rolę odegrał przypadek. Ten konflikt nie musiał rozprzestrzenić się na taką skalę, a późniejsza ewolucja stosunków międzynarodowych mogła zmienić równowagę sił i przeciwników zmienić w sojuszników. Ponadto, że sprawy prestiżowe odgrywały nie mniejszą rolę od sprzeczności interesów. Nie znaczy to, że wykluczał istnienie pewnych obiektywnych uwarunkowań, które determinują polityczne losy świata.

Zapewnienie równowagi sił na kontynencie eurazjatyckim było zdaniem Spykmana obowiązkiem Stanów Zjednoczonych. Do II wojny światowej bezpieczeństwo kraju było niezagrażone. Ten stan należy jednak do przeszłości i nigdy już się nie powtórzy, bez względu na rezultat wojny. Przyszła polityka amerykańska będzie zbliżona do tej, jaką dotychczas kierowała się Wielka Brytania wobec kontynentu europejskiego. Polegała ona na niedopuszczeniu do załamania równowagi sił i pojawienia się w Europie potęgi hegemonistycznej, która mogła podporządkować sobie pozostałe państwa europejskie. Analogicznie w przyszłości Stany Zjednoczone nie mogą pozwolić na zdominowanie Europy przez jedno mocarstwo i doprowadzić do destabilizacji na obszarze zachodniego Rimlandu.

Dostrzegając potencjalne zagrożenie Spykman przeprowadził analizę przyczyn i skutków II wojny światowej. Na początku wywodów określił cele wojenne poszczególnych państw (Klin, 2008, s. 218-219):

- Niemcy dążyły do hegemonii w Europie, w strefie Morza Śródziemnego i Afryce Północnej, następnie do zniszczenia ZSRR oraz opanowania jego zachodniej części;
- Japonia walczyła o dominację na Dalekim Wschodzie, w strefie Pacyfiku oraz zwasalizowania Chin i opanowanie wschodniej Syberii;
- Związek Sowiecki (Spykman używał określenia Rosja) zmierzał do zdruzgotania Niemiec;
- Państwa Ameryki Łacińskiej starały się ochronić swoją niepodległość i neutralność;
- Stany Zjednoczone zmierzały do pokonania Państw Osi, aby przywrócić naruszoną równowagę sił. Dlatego wspierały Chiny, ZSRR, Wielką Brytanię. Dążyły równocześnie do supremacji na wschodnim Pacyfiku i zachodnim Atlantyku.

Na początku wojny Spykman obawiał się zwycięstwa Niemiec i Japonii, i zablokowania Stanów Zjednoczonych z obu stron. W przypadku zwycięstwa sprzymierzonych natomiast powinna być przywrócona stabilna równowaga sił oraz geostrategiczna przewaga państwa. Formułuje tę tezę jednoznacznie: „Naszym głównym celem jest, aby po zawarciu pokoju żadne państwo ani też sojusz państw nie stał się dominującą siłą w każdej z dwóch części „Starego Świata”, taki bowiem stan doprowadziłby w rezultacie do realnego zagrożenia naszego bezpieczeństwa” (Spykman, 1944, s. 34).

Na podstawie przyjętych założeń wyjściowych Spykman tworzy scenariusze przyszłych batalii na frontach II wojny światowej. Z punktu widzenia koncepcji

nie są one odkrywcze. Ważniejsze są projekcje dotyczące okresu powojennego. Z wielu rozważanych wariantów mniej lub bardziej prawdopodobnych, optymalny byłby według niego świat wielu sił równorzędnych (tzn. sześciu wielkich potęg światowych oraz wielu mniejszych). Policentryczny układ byłby w stanie zagwarantować równomierny bilans sił. Nie przewidywał w tym wariantcie całkowitego wyeliminowania Niemiec i Japonii. Głosił niepopularny w ówczesnych Stanach Zjednoczonych pogląd, że istnienie silnej Japonii jako ważnego czynnika geopolitycznego we wschodniej części kontynentu eurazjatyckiego jest nieodzowne i jej całkowite zniszczenie może spowodować załamanie równowagi sił i nadmierne wzmocnienie ZSRR lub Chin, liczących wówczas 450 mln mieszkańców. Podobnie podchodził do roli Niemiec jako ważnego elementu równowagi europejskiej. Twierdził, że II wojna światowa jest skierowana przeciwko Hitlerowi i jego partii nazistowskiej, a nie narodowi niemieckiemu i totalne zdruzgotanie Niemiec przyniesie szkodę interesom amerykańskim⁷. Nie można doprowadzić do nadmiernego wzmocnienia nawet własnego sojusznika. Jedynie przy zbilansowanym układzie kilku wzajemnie szachujących się mocarstw, z których żadne nie jest w stanie samodzielnie opanować całego Rimlandu, bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych nie jest zagrożone. Uważał, że czynniki geograficzne przemawiają za takim zdecentralizowanym systemem, teoretycznie niewiele się różniącym od XIX-wiecznego, który zapewnił Europie sto lat względnego pokoju (1815-1914).

Powojenny świat uformował się na zupełnie innych zasadach. Powstał układ dwubiegunowy (Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki). Pozostałe państwa zostały całkowicie zmarginalizowane i ich wpływ na politykę międzynarodową był mało znaczący. Takiego zakończenia wojny Spykman się obawiał, gdyż w razie spełnienia się takiego scenariusza walka o Rimland stanie się nieodzowną koniecznością.

Wielokrotnie podkreślał, że wojna nie jest optymalnym rozwiązaniem. Należy podejmować wszelkie kroki, aby jej zapobiec, a dialog polityczny powinien mieć charakter nie tylko propagandowy. Jego skuteczność zależy nie tyle od zdolności dyplomatycznych – choć te są ważne – ile od potęgi politycznej i militarnej. Nie chciał być postrzegany jako wyraziciel i zwolennik poglądów imperialnych. Może dlatego w rozważaniach na temat stosunków między państwami zamiast pojęcia „geopolityka”, które miało pejoratywne konotacje, wykorzystywał neutralnie pojmowane pojęcie „geografia”. Miało to jednak charakter wyłącznie werbalny.

⁷ Spykman nie dążył do maksymalnego osłabienia Niemiec, a nawet nie wykluczał utworzenia wspólnej granicy między Rosją a Niemcami. Odbyłoby się to kosztem Polski. Zdawał sobie sprawę z trudności politycznych takiego pomysłu i zaproponował zorganizowanie federacji małych państw położonych między Bałtykiem a Morzem Śródziemnym, których celem byłoby zrównoważenie potęg Niemiec i Rosji (Spykman, 1944, s. 466-467).

Będąc zdeklarowanym realistą Spykman konsekwentnie stał na stanowisku utrzymania równowagi sił i internacjonalizacji ładu międzynarodowego.⁸ Dlatego był zwolennikiem powstania organizacji, podobnej do międzywojennej Ligi Narodów, która posiadając odpowiednie kompetencje i możliwości skutecznego działania miałyby nadzór nad porządkiem świata. Zdawał sobie sprawę z trudności realizacyjnych. Uzależniał to w dużym stopniu od stanowiska Stanów Zjednoczonych. W odróżnieniu od innych geopolityków, którzy preferowali wizje o charakterze abstrakcyjnym, był pragmatykiem odpornym na wszelkie utopijne wizje ideologiczne.

Spykman nie doczekał końca wojny i trudno przewidzieć, jakie zająłby stanowisko wobec wielu kwestii powojennych. Można jedynie przepuszczać, że szybko zdałby sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie grozi strefie Rimlandu ze strony potężnego imperium sowieckiego (Spykman, 1942, s. 446).

Niektóre z wizji, które konstruował Spykman w początkowej fazie II wojny światowej zaczęły się urzeczywistniać dopiero po zakończeniu zimnej wojny, upadku ideologii komunistycznej i rozpadzie Związku Sowieckiego. Na przełomie XX i XXI wieku zaczął się kształtować świat wielobiegunowy, złożony z kilku centrów, które zapewniają stabilną równowagę sił. W tym sensie wstępna wizja Spykmana została zrealizowana i przypuszczalnie będzie w najbliższej przyszłości stałym elementem w polityce międzynarodowej.

Doktryna powstrzymywania (*containment*)

Na początku II wojny światowej, w okresie zwycięstw hitlerowskich Niemiec i niepowodzeń militarnych ZSRR Spykman jako jeden z nielicznych przewidywał, że w niedługim czasie silnym i groźnym przeciwnikiem Stanów Zjednoczonych będą nie Niemcy czy Japonia, a Związek Sowiecki. Wypowiadanie tego typu opinii w czasie, gdy kształtował się alians sowiecko-amerykański, wymagało dużej przenikliwości. Twierdził, że to nie Niemcy, a raczej ZSRR opanuje obszar między Morzem Północnym a Uralem. Zakładał, że sojusz amerykańsko-sowiecki może być krótkotrwały. Nastąpi totalne załamanie równowagi sił, co przyczyni się do destabilizacji, a następnie nieuniknionej konfrontacji między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi. Istniejąca sprzeczność interesów spotęgowana będzie różnicami ideologicznymi.

Minęło kilka lat od tej zapowiedzi i po nieoczekiwanych, a spektakularnych zwycięstwach armia sowiecka stanęła nad Łabą. Choć do Morza Północnego zabrakło jej około 100 km, nie miało to istotnego znaczenia strategicznego. Było już wiadomo, że nad zachodnią Europą zawisło niebezpieczeństwo znalezienia się w sowieckiej strefie wpływów. Studia Spykmana stały się obiektem analiz geopolitycznych. Jego przestrogi o potencjalnej groźbie inwazji sowieckiej i szkodliwości eliminacji Niemiec i Japonii, pełniących rolę czynników stabilizacji

⁸ W swoich koncepcjach Spykman nawiązywał do klasycznych ujęć zawartych w pracy amerykańskiego politologa Fullertona (1913).

i zbilansowania siły mocarstw światowych, nie były już kwestionowane i doprowadziły do weryfikacji przez Trumana polityki amerykańskiej. Zdano sobie sprawę, że jedyną drogą do uratowania wolnego świata jest pełna mobilizacja i nie-dopuszczenie do rozszerzania się imperium sowieckiego.

Rozważania Spykmana, a zwłaszcza uwypuklenie przez niego roli Rimlandu jako tej części świata, o którą rozpocznie się rywalizacja między potęgą kontynentalną a morską, stała się inspiracją do powstania sprecyzowanej koncepcji geopolitycznej – doktryny tzw. „powstrzymywania”. Polegała na niedopuszczeniu Związku Sowieckiego do zdominowania Rimlandu. Stała się ona podstawą całej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych w okresie zimnej wojny. Chodziło w niej o zahamowanie ekspansji sowieckiej i uniemożliwienie mu zajęcia bezpośrednio lub pośrednio części lub całości Rimlandu. W przeciwnym razie nastąpi detronizacja potęgi Stanów Zjednoczonych i groźba, że ZSRR stanie się światowym hegemonem geostrategicznym⁹.

Świat po II wojnie światowej stał się dwubiegunowy. Nastąpiło pełne zniszczenie militarnej potęgi niemieckiej i japońskiej, detronizacja roli politycznej Wielkiej Brytanii i Francji. Ostały się dwa supermocarstwa: jedno lądowe (ZSRR), drugie morskie (Stany Zjednoczone). W odróżnieniu od geopolityka amerykańskiego Alfreda Mahana, który był przekonany, że w tej rywalizacji górą będzie mocarstwo morskie, Spykman nie był naiwnym optymistą i zdawał sobie sprawę, że walka o Rimland będzie zacięta, a liczenie na pewne zwycięstwo Stanów Zjednoczonych jest przedwczesne. Rządząca wówczas ekipa Franklina Roosevelta, nastawiona wyłącznie na pokonanie Niemiec i Japonii, bagatelizowała potęgę i ambicje imperialne ZSRR oraz moc uniwersalistycznej ideologii komunistycznej, nie dostrzegając zagrożenia dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Gdy Spykman umierał sytuacja polityczna nie wskazywała, że wizja ta jest tak bliska urzeczywistnienia. Niemcy i ZSRR zmagaly się ze sobą o panowanie nad wschodnią i centralną Europą. Napięte stosunki między ZSRR a Japonią też ograniczały ekspansję sowiecką w kierunku Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego. Po ewentualnej klęsce Państw Osi nie było wiadomo, jaką potęgą będzie dysponował Związek Sowiecki. Mógł być wzmocniony, względnie, co było bardziej oczekiwane, osłabiony i skazany na współpracę z zachodnimi aliantami. Możliwość bliskiej wojny z ZSRR o Rimland była wizją abstrakcyjną.

Zaledwie po kilku latach sytuacja diametralnie się zmieniła. Miażdżące zwycięstwo ZSRR nad hitlerowskimi Niemcami oraz upadek cesarskiej Japo-

⁹ Kwestią dość dyskusyjną jest rola Spykmana jako ojca duchowego powojennej konfrontacji między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim o obszar Rimlandu. Według polskiego badacza nie jest to jednoznaczne: „Jednakże nie można udowodnić żadnego poważnego związku pomiędzy jego poglądami (tzn. Spykmana) a tymi aspektami polityki amerykańskiej. To, że władze amerykańskie interesowały się Rimlandem, nie oznacza wcale, iż czyniły to na podstawie sugestii Spykmana – nie tylko on postulował zdecydowanie interwencjonalistyczną politykę zagraniczną USA wobec Eurazji. Była to popularna idea będąca konsekwencją fiaska porządku wersalskiego. Nicholas Spykman natomiast przede wszystkim postulował powstrzymywanie ekspansji państw Rimlandu przy współpracy z ZSRR, a nie odwrotnie” (Klin, 2008, s. 240-241).

nii doprowadził do stanu, w którym jedynym wielkim mocarstwem na kontynencie eurazjatyckim został stalinowski ZSRR. Nie ukrywał on już po wojnie imperialnych planów dalszych podbojów. Były one jedynie zakamuflowane retoryką „wyzwoleńczą”. Głoszono hasła o konieczności zastąpienia kapitalizmu nowym, bardziej postępowym ustrojem społeczno-gospodarczym i uważano, że cel ten będzie można zrealizować poprzez ekspansję terytorialną. Pierwszym krokiem w tym kierunku było opanowanie przez ZSRR państw Europy Środkowo-Wschodniej i przesunięcie zachodniej granicy imperium sowieckiego na linię Łaby. Na Dalekim Wschodzie Chiny i północna Korea stały się państwami komunistycznymi. Groźba opanowania zachodniej i wschodniej części Rimlandu stawała się coraz bardziej realna.

Przygotowanie odpowiednich działań zapobiegawczych stawało się koniecznością polityczną. Było to trudne, gdyż miało być skierowane przeciwko niedawnemu sojusznikowi, którego wspierała lewicowo nastawiona elita intelektualna zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych.

Za twórcę doktryny powstrzymywania uznaje się amerykańskiego polityka¹⁰ George Kennana. Bazując na teoretycznym modelu Spykmana, miała ona na celu obronę wszelkimi środkami całego obszaru Rimlandu przed oczekiwaną agresją ze strony ZSSR. Kennan był przekonany, że państwo władające Heartlandem będzie usiłowało rozszerzyć swoją polityczną kontrolę poza strefę ustaloną na konferencjach teherańskiej, jałtańskiej i poczdamskiej. Strefa złożona z wielu słabych państw odgradzała i zamykała ZSRR drogę dojścia do wszechświatowego oceanu. Przerwanie tej blokady stawało się strategicznym celem Kremla. Kennan uzasadniał, że dopuszczenie do tej ewentualności przyniesie tzw. efekt domina, którego rezultatem będzie utrata wpływów w dużej części Rimlandu¹¹. Doktryna powstrzymywania miała za zadanie zapobieżenie konfliktowi nuklearnemu. Świadczyła o determinacji i nieakceptowaniu przez Stany Zjednoczone prób podważania istniejącego status quo. Obrona wolnego świata przed możliwą agresją bloku komunistycznego miała być kwestią pryncypialną i bezdyskusyjną (Kennan, 1982).

¹⁰ George Kennan (1904-2005) ukończył Uniwersytet w Princeton, następnie podjął pracę w amerykańskiej służbie dyplomatycznej. W końcowej fazie II wojny światowej został oddelegowany do ambasady amerykańskiej w Moskwie. W lutym 1946 r. przygotował poufny memoriał o celach imperialistycznej polityki ZSRR i uzasadnił postulat rewizji dotychczasowej polityki Stanów Zjednoczonych. Został on przez administrację Trumana zaakceptowany jako tzw. doktryna powstrzymywania (*containment*). Pełniąc funkcję ambasadora amerykańskiego w Moskwie, w maju 1952 porównuje stalinowski ZSRR do hitlerowskich Niemiec. Po skandalu dyplomatycznym traci stanowisko i wraca do kraju. Po odejściu ze służby dyplomatycznej przygotowuje dla administracji kolejnych amerykańskich prezydentów ekspertyzy uzasadniające prowadzenie polityki zgodnej z zasadą powstrzymywania terytorialnej ekspansji ZSRR. Zmarł 16.03.2005 r. w wieku 101 lat.

¹¹ Nie podchodził do tego poglądu w sposób zasadniczy. Na przykład jego stosunek do wojny wietnamskiej był bardziej złożony, gdyż widział w niej również potencjalny konflikt sowiecko-chiński i nie traktował utraty Wietnamu jak zagrożenia pozycji amerykańskiej. Po klęsce wojennej w Wietnamie twierdził, że doszło do nadinterpretacji jego idei, a osobiście nie był zwolennikiem interwencji wojskowej.

Zaakceptowanie wizji Spykmana, sformalizowanych i uściślonych przez Kennana, przyniosło istotne konsekwencje militarne. W celu powstrzymania ekspansji ZSSR, niedopuszczenia do wzrostu wpływów ideologii komunistycznej oraz zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa rozpoczęto tworzenie sojuszy wojskowych, a rezultatem było powstanie NATO (1949), ANZUS (1951), SEATO (1954) oraz CENTO (1955). Pomoc gospodarcza dla państw zagrożonych penetracją komunistyczną też stanowiła element tej zdecydowanej polityki defensywnej. W celu obrony Rimlandu Stany Zjednoczone utworzyły system baz wojskowych w formie półkolistej od południowej Korei do północnej Norwegii. Obręcz wokół Heartlandu była dość ścisła, gdyż na Oceanie Arktycznym znajdowały się amerykańskie łodzie podwodne wyposażone w broń atomową.

Zwolennikiem koncepcji spykmanowskiej był geopolityk amerykański pochodzenia austriackiego Robert Strausz-Hupé (1903-2002). Prezentował on poglądy bardziej radykalne i konfrontacyjne od swoich ideowych poprzedników. Główne jego dzieła powstały w latach 1950. i 1960., gdy zimna wojna mogła się przeistoczyć w serie konfliktów regionalnych a nawet w wojnę nuklearną. Sądził, że doktryna powstrzymywania jest niewystarczająca, gdyż osłabia siłę Zachodu. Według niego celem ideologii komunistycznej jest opanowanie całego świata, a stosowana retoryka o pokojowym współistnieniu dwóch systemów jest akcją propagandową. Utrzymywanie doktryny powstrzymywania pozostawia inicjatywę strategiczną ZSRR, który wybiera czas i miejsce konfliktu. W takich warunkach świat zachodni powinien postępować podobnie i przenosić działania destrukcyjne na teren bloku sowieckiego, destabilizując i osłabiając przeciwnika. Nawiązując do realizmu politycznego Spykmana uważał, że jedynie maksymalne wzmocnienie Rimlandu gwarantuje bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych (Crampton, 1995).

Do znanych propagatorów idei Spykmana, poza Kennanem i Strausz-Hupé, należy zaliczyć Paula Nitze'go (1907-2004) oraz Andrew Goodpastera (1915-2005). Pierwszy z nich był autorem przygotowanego w 1950 r. memorandum zatytułowanego: *Cele i programy Stanów Zjednoczonych w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego*. Zawarł w nim polityczne i militarne zasady doktryny powstrzymywania. Nitze był orędownikiem zimnej wojny jako jedynej drogi uniemożliwiającej realizację zaborczych planów bloku sowieckiego (Thompson, 2009). Przekonał do swych argumentów ówczesnego prezydenta Dwighta Eisenhowera, który doktrynę powstrzymywania przyjął za strategiczny cel amerykańskiej polityki zagranicznej. Równocześnie dla zneutralizowania strony przeciwnej uznano za niewskazaną możliwość ingerencji militarnej w sowieckiej strefie wpływów¹². Niesformalizowany pakt o nieinterwencji miał zamrozić granice wzajemnych stref wpływów. Dowodziło to, że Stany Zjednoczone bronią istniejącego stanu rzeczy i odcinają się od polityki awanturniczej, żądając jedynie tego

¹² Zgodnie z tym niesformalizowanym zobowiązaniem strona amerykańska nie interweniowała w wydarzenia berlińskie (1953), węgierskie (1956), czechosłowackie (1968) i polskie (1981).

samego od rywala sowieckiego. Doktryna powstrzymywania miała charakter defensywny, ale wymagała konsekwencji i determinacji. Pobudziła wyścig zbrojeń, gdyż on jedynie gwarantował wzajemne bezpieczeństwo.¹³

Przygotowanie strategii amerykańskiej polityki zagranicznej i wojskowej w ramach przyjętej doktryny powstrzymywania i odstraszenia zlecono zespołowi kierowanemu przez Goodpastera. Zajmował on stanowisko głównego doradcy w sprawach bezpieczeństwa narodowego przy kolejnych ośmiu prezydentach Stanów Zjednoczonych. Był również zwolennikiem zimnej wojny, jako jedynej alternatywy przed konfliktem globalnym. Za podstawę programu przyjął założenia teoretyczne Spykmana oraz praktyczne zalecenia Kennana.

Goodpaster był tym politykiem amerykańskim, który w chwili zmian na Kremlu i dojścia do władzy Gorbaczowa przekonał prezydenta Ronalda Reagana o potrzebie zrewidowania polityki amerykańskiej. Ogłosił publicznie koniec istnienia „imperium zła”, zakończenie zimnej wojny i potrzebę nawiązania partnerskich stosunków z Federacją Rosyjską. Rozpoczęty z jego inicjatywy dialog polityczny doprowadził do rezygnacji z doktryny powstrzymywania. Zmagania o spykmanowski Rimland zakończyły się zwycięstwem Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. Epoka konfrontacji dwóch wielkich bloków politycznych, ideologicznych i militarnych przechodziła do historii. Przez blisko 50 lat świat stał na krawędzi wojny i jedynie strach przed wzajemnym unicestwieniem uratował ludzkość przed zagładą.

Pokonanie ZSRR zmieniło mapę świata. Jedno z supermocarstw uległo znacznej marginalizacji i ma jedynie status ważnego mocarstwa regionalnego. Zgodnie z przewidywaniami Mahana potęga morską ostatecznie wyeliminowała lądową i militarnie stała się siłą dominującą na świecie. Zmiany geopolityczne doprowadziły w efekcie do powstania nowej równowagi sił. Zaistniały układ polityczny przypomina ten, który zaproponował Spykman jako optymalny na początku lat 1940. Zakładał wówczas, że wielobiegunowy system policentryczny jest najlepszym rozwiązaniem gwarantującym względną stabilność.

Nie znaczy to, że układ dwubiegunowy nie ulegał stopniowej erozji już w końcowej fazie zimnej wojny. Zaczątki układu policentrycznego zaczęły się kształtować wcześniej. Wynikało to nie tylko z osłabienia ZSRR. Na kontynencie azjatyckim pojawiły się państwa dysponujące bronią atomową. Chiny, a następnie Indie, Pakistan, a także Izrael, podważyły monopol sowiecki i amerykański w tej dziedzinie. Komunistyczne Chiny po transformacji ustrojowej stały się potęgą finansową o coraz większym potencjale gospodarczym. Procesy integracyjne w zachodniej części Rimlandu, które doprowadziły do powstania Unii Europej-

¹³ W ramach realizowanej w okresie zimnej wojny polityki powstrzymywania agresywnych planów ZSRR najbardziej konsekwentne i adekwatne kontrprzedsięwzięcia proponował w swoich memoriałach kierowanych na posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego Zbigniew Brzeziński (ur. 1928 r.). Zostały one po latach przypomniane (np. Brzeziński, 1990). Działalność oraz zdecydowane poglądy tego wybitnego geopolityka są w Polsce znane i nie ma potrzeby ich omawiać.

skiej też wpłynęły na wzrost policentryczności politycznej świata. Stany Zjednoczone pozostały jedynie militarnym gwarantem bezpieczeństwa.

Ważną rolę w zakwestionowaniu paradygmatów teoretycznych Spykmana odegrał amerykański geograf Saul B. Cohen. Nie negował wielkości swego poprzednika, ale w swoich książkach uzasadniał, że użyteczność jego przemyśleń i prognoz ulega stopniowo dezaktualizacji z powodu kształtowania się nowej rzeczywistości geostrategicznej. Starał się wykazać, że to co było adekwatne i prorocze kilkadziesiąt lat temu, siłą rzeczy staje się anachroniczne (Cohen, 1973, 2003, 2009).

Wizja świata, jaką dostrzegał Cohen była policentryczna i hierarchiczna, zaś w ramach politycznej mapy świata wyodrębniają się wielkie regiony geostrategiczne i geopolityczne. Między nimi zaś powstają tzw. pośrednie strefy „pęknięcia”, które grawitują między różnymi ośrodkami sił. Świat przestał być stabilny, a dynamika jego zmian stale rośnie.

Krytycznie odniósł się Cohen zwłaszcza do spykmanowskiej koncepcji Rimlandu. Twierdził, że nie jest sensowne traktowanie tak wielkiego, zróżnicowanego obszaru jak geopolitycznej jedności. Tym samym uważał doktrynę powstrzymywania realizowaną przez administrację amerykańską za zbyt sformalizowaną, nieelastyczną i w miarę upływu lat coraz mniej odpowiadającą realiom geopolitycznym na kontynencie eurazjatyckim.

Gdy Rimland został rozczłonkowany i podzielony między tak wielkie mocarstwa jak ZSRR (później mniejsza Rosja), Chiny, Unia Europejska, Indie oraz takie potęgi regionalne jak Iran czy Turcja, zdominowanie go przez jedno wielkie mocarstwo stało się już niemożliwe. Wizja spykmanowska przestała według Cohena oddawać rzeczywistość geostrategiczną i przeszła ostatecznie do historii. Nie zmienia to faktu, że uogólniające koncepcje Spykmana odegrały istotną rolę w rozwoju światowej myśli geopolitycznej.

Uwagi końcowe

Na podstawie założeń geograficznych zostało skonstruowanych wiele różnorodnych koncepcji geopolitycznych. Niektóre z nich przyjęły postać wyraźnie sprecyzowanych doktryn, które zdeterminowały kierunek późniejszych decyzji politycznych. Do tych ostatnich należy koncepcja opracowana przez amerykańskiego geopolityka Spykmana. Starał się on uzasadnić, że arbitralnie przez niego wyznaczona konkretna strefa geograficzna stanie się obiektem konfrontacji między największymi mocarstwami świata. Zdominowanie jej przez jedno z nich zdecyduje o hegemonii i prymacie na świecie. Luźno zarysowana hipoteza badawcza, w gruncie rzeczy nieudowodniona merytorycznie i empirycznie, została przyjęta przez największe mocarstwo na świecie jako podstawa jego polityki zagranicznej.

Zgodnie z założeniami tej dyskusyjnej hipotezy, między supermocarstwem usytuowanym w głębi kontynentu euroazjatyckiego, zwanym Heartlandem

a mocarstwami względnie supermocarstwem morskim panującym nad oceanami, nieunikniona jest konfrontacja o obszar pobrzeża usytuowany nad Pacyfikiem, Oceanem Indyjskim i Atlantykiem tzw. Rimland. Opanowanie tej rozległej i zróżnicowanej geograficznie i politycznie strefy przez jedno z nich miało rozstrzygnąć o losach świata, gdyż naruszyłoby istniejącą strategiczną równowagę sił. Przewidywania te w dużym zakresie okazały się prorocze. Przez kilkadziesiąt lat po zakończeniu II wojny światowej trwała konfrontacja między supermocarstwami lądowym (ZSRR) i morskim (Stany Zjednoczone), a przedmiotem tej rywalizacji stał się między innymi Rimland. Zmagania te zakończyły się spektakularną porażką potęgi kontynentalnej. Związek Sowiecki nie tylko nie opanował Rimlandu, lecz był zmuszony zrezygnować z części zdobyczy terytorialnych i wycofać się do zasadniczej części Heartlandu.

Wiadomo, że konfrontacja między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim miała oblicze nie tylko terytorialne – nie mniejszą rolę odgrywały kwestie ideologiczne. Występowała bowiem równocześnie konfrontacja ideowa między państwem, które przyjęło totalitarny model komunistyczny a tym, które broniło systemu kapitalistycznego. Zakończył się on zwycięstwem ekonomicznym gospodarki wolnorynkowej. Dla państw położonych na obszarze Rimlandu ideologia komunistyczna okazała się mało atrakcyjna, a preferowany przez nią system gospodarczy poprzez swoją nieudolność i niekonkurencyjność uległ wewnętrznej destrukcji. To były czynniki decydujące, które wpłynęły na rezultat końcowy konfrontacji. Odbywało się to jednak w konkretnej przestrzeni i konsekwencje też miały wymiar geograficzny. W tym sensie rozumowanie Spykmana było racjonalne i dalekowzroczne.

Znaczenie Spykmana w rozwoju myśli geopolitycznej zostało szybko dostrzeżone i odnotowane w literaturze przedmiotu. Pomimo że był autorem zaledwie dwóch książek, trafił do grona klasyków światowej geopolityki i geografii politycznej. Można sądzić, że przyczyną tej pewnej fascynacji była użyteczność polityczna założeń metodycznych i przenikliwość autora w wykrywaniu tego, czego można oczekiwać w dalszej przyszłości. W sytuacji gdy utrwał się sojusz amerykańsko-sowiecki, a środowiska opiniotwórcze dążyły do jego zacieśnienia, był jednym z nielicznych realistów zdających sobie sprawę z jego tymczasowości i oczekujących rychłego zagrożenia bezpieczeństwa amerykańskiego. Trafnie odgadł, że Rimland będzie obiektem nieuniknionego konfliktu, który przybierze totalny charakter i weźmie w nim udział dwóch lub więcej rywali, w tym na pewno Stany Zjednoczone.

Dokonania na niwie geopolityki Spykmana są doceniane i stały się obiektem polemik naukowych. Mniej znane są jego osiągnięcia z zakresu geografii politycznej. Nie był profesjonalnym geografem i jego wiedza z tego zakresu była skromna. Pomimo to doceniał czynnik przestrzenny w polityce zagranicznej, a nawet był zwolennikiem determinizmu geograficznego. Z całą stanowczością natomiast negował determinizm historyczno-polityczny.

Spykman krytycznie odnosił się do koncepcji Mackindera, inaczej widząc rolę Heartlandu. Zgadzał się zaś w pełni z tezą, że opanowanie przez jedno mocarstwo kontynentu eurazjatyckiego doprowadzi do katastrofalnego załamania równowagi geopolitycznej świata. Jak już wspomniano, pogląd ten stał się wytyczną dla polityki kolejnych prezydentów Stanów Zjednoczonych.

Polityka amerykańska przez blisko 50 lat po śmierci Spykmana była wier-
na jego zaleceniom i z determinacją broniła obszaru Rimlandu. Wydarzenia
w Korei, w Berlinie, Afganistanie czy Wietnamie wydawały się sprawami incy-
dentalnymi. Tak jednak nie było – miały swoją przemyślaną i logiczną wymowę
geopolityczną. Nie można bowiem zaprzeczyć, że wyparcie Stanów Zjednoczo-
nych z Rimlandu w okresie zimnej wojny byłoby klęską demokratycznego świata
i degradacją geopolityczną tego państwa.

Piśmiennictwo / References

- Araszkievicz K., 2007, *Nicholas John Spykman – strategia dla amerykańskiej powojennej polityki zagranicznej*, Racja Stanu. Studia i Materiały, 1, 1, s. 213-227.
- Bordonaro F., 2009, *Rediscovering Spykman (Rimland, Geography of Peace, Foreign)* <http://www.exploringgeopolitics.org/> (styczeń 2013).
- Brzeziński Z., 1990, *Wielkie bankructwo. Narodziny i śmierć komunizmu w XX wieku*, Instytut Literacki, Paryż.
- Cohen S.B., 1973, *Geography and Politics in a World Divided*, Oxford University Press, Oxford.
- Cohen S.B., 2003, *Geopolitics of the World System*, Rowman & Littlefield Publisher Inc., Boston.
- Cohen S.B., 2009, *Geopolitics: The Geography of International Relations*, Rowman & Littlefield Publisher Inc., Boston.
- Crampton A., 1995, *Discourses of danger: Robert Strausz-Hupé, Geopolitics and American Foreign Policy 1939-1961*, Polytechnic Institute and State University, Virginia.
- Eberhardt P., 2011, *Koncepcja Heartlandu Halforda Mackindera*, Przegląd Geograficzny, 83, 2, s. 251-266.
- Eberhardt P., 2013, *Koncepcja nawalizmu Alfreda Mahana*, Przegląd Geograficzny, 85, 4, s. 629-654.
- Foster J.B., 2006, *The new geopolitics of Empire*, Monthly Review: An Independent Socialist Magazine, 57, 8, s. 1-11.
- Fullerton W.M., 1913, *Problems of Power*, Konstable & Company, London.
- Furniss E.S., 1952, *The contribution of Nicholas John Spykman to the study of international politics*, World Politics, 4, 3, s. 382-401.
- Gerace M.P., 1991, *Between Mackinder and Spykman geopolitics, containment and after*, Comparative Strategy, 10, 4, s. 347-364.
- Goodpaster A.J., 1978, *For the Common Defense*, Lexington Books, Lanham, MD.
- Jean C., 2003, *Geopolityka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Kalous M., Kolmaš M., 2010, *Geopolitické diskursy Karla Haushofera a Nicholase Spykmana: kdo, co, proč, a co z toho?*, <http://www.globalpolitics.cz/clanky/geopoliticke-diskursy> (21.10.2013).
- Kennan G., 1954, *Realities of American Foreign Policy*, Princeton University Press, Princeton.

- Kennan G., 1982, *The Nuclear Delusion: Soviet–American Relations in the Atomic Age*, Pantheon Books, New York.
- Klin T., 2008, *Wizje ładu międzynarodowego w niemieckiej i anglosaskiej myśli geopolitycznej w okresie II wojny światowej*, Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń.
- Klin T., 2011, *Amerykańska doktryna powstrzymywania w świetle rozważań Halforda MacKinderera i Nicholasa Spykmana*, Racja Stanu. Studia i Materiały, 1, 9, s. 33-46.
- Moczulski L., 1999, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.
- Otok S., 2003, *Geografia polityczna. Geopolityka – Państwo – Ekopolityka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Potulski J., 2010, *Wprowadzenie do geopolityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Rykiel Z., 2006, *Podstawy geografii politycznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Sempa F.P., 2002, *Geopolitics: From the Cold War to the 1st Century*, Transaction Publisher, New Brunswick, New Jersey.
- Sempa F.P., 2006, *Spykman's World*, <http://www.americandiplomacy.org> (21.10.2013).
- Spykman N., 1925, *The Social Theory of Georg Simmel*, University of Chicago Press, Chicago.
- Spykman N., 1926, *The social background of Asiatic nationalism*, The American Journal of Sociology, 33, 3, s. 396–412.
- Spykman N., 1934, *States rights and the league*, The Yale Review, 24, 2, s. 274-293.
- Spykman N., 1938a, *Geography and foreign policy I*, The American Political Science Review, 32, 1, s. 28-50.
- Spykman N., 1938b, *Geography and foreign policy II*, The American Political Science Review, 32, 2, s. 213-236.
- Spykman N., 1942a, *America's Strategy in World Politics: The United States and the Balance of Power*, Harcourt, Brace and Company, New York.
- Spykman N., 1942b, *Security and international organization*, Geographical Review, 32, 3, s. 436-447.
- Spykman N., 1944, *The Geography of the Peace*, Harcourt, Brace and Company, New York.
- Spykman N., Rollins A.A., 1939a, *Geographic objectives in foreign policy I*, The American Political Science Review, 33, 3, s. 391-410.
- Spykman N., Rollins A.A., 1939b, *Geographic objectives in foreign policy II*, The American Political Science Review, 33, 4, s. 591-614.
- Teggart F.J., 1943, *In memorial, Nicholas J. Spykman (1893-1943)*, The American Journal of Sociology, 49, 1, s. 60.
- Thompson N., 2009, *The Hawk and the Dove. Paul Nitze, George Kennan, and the History of the Cold War*, Henry Hold & Company, New York.
- Wilkinson D., 1985, *Spykman and the geopolitic*, [w:] C. Zappo, Ch. Zorgbibe (red.), *On Geopolitic: Classical and Nuclear*, NATO Asi Series, Martinus Nijhoff Publisher, Dordrecht, s. 77-129.

[Wpłynęło: marzec 2013; poprawiono: kwiecień 2014 r.]

PIOTR EBERHARDT

THE RIMLAND CONCEPT OF NICHOLAS SPYKMAN AND ITS GEOPOLITICAL
CONSEQUENCES

This article presents the creative achievements of the American geostrategist of Dutch origin, Nicholas J. Spykman. Spykman was the chief opponent of the British scholar Halford Mackinder, who maintained that the highest geostrategic importance ought to be assigned to the country that would control the Heartland, i.e. the north-eastern part of Eurasia. To the contrary, Spykman was of the opinion that this role ought to be attributed to Rimland – the zone situated along the fringe of the Eurasian continent.

The introductory part of the paper comments on the main publications of the sadly shortlived geostrategist (who died at the age of 49), noting how highly valued within the specialised literature Spykman's works are. The further core part of the paper is then devoted to the concept of Rimland, whose territorial extent and internal divisions are determined, in line with various different geographical criteria.

Inevitably, Spykman considered the Rimland entity primarily from the standpoint of the strategic security of the United States. Indeed, the importance of the hypothesis regarding the crucial role of Rimland is well demonstrated by the way it assumed the status of theoretical dogma, while at the same time coming to represent the political doctrine present at the very foundations of US foreign policy. In a subsequent section of the paper the attention turns to another concept of Spykman's, that of the so-called "midland ocean". This concept holds that integration of the countries of Western Europe and northern America, situated on either side of the North Atlantic is a necessity reflecting ties based on ideas shared and similar threats due to the Heartland faced. In the view of Spykman, there was here a sufficient premise for both a military alliance and an economic association to be established.

The paper then goes on to interpret Spykman's views on the balance of political power, which, if secured, was to guarantee geopolitical stabilisation in the world. Spykman assigned a decisive role to spatio-geographical conditions, as he was very close to the concept of geographical determinism. On the basis of the relevant assumptions underpinning this way of thinking, Spykman formulated various scenarios for future political events. These were mainly concerned with the situation post-War, i.e. following the anticipated elimination of Germany and Japan (Spykman died in 1943).

Spykman's concepts quite clearly played an important political role, inasmuch as that they influenced the foreign policy of the United States. His emphasis on the significance of Rimland, as the part of the world contested by the continental power (the USSR) and the maritime power (the USA) in the course of the struggle for global domination, became the thought foundation behind the USA's adoption and pursuit of a "containment" policy. This entailed the takeover of Rimland by the Soviet Union being prevented.

The last part of the paper presents the views of supporters of the geopolitical doctrine arising out of Spykman's interests (such as G. Kennan, R. Strausz-Hupé, P. Nitze and A. Goodpaster), as well as those who may be regarded as opponents (S. B. Cohen). All make direct reference to the Spykman concept of Rimland.

The remarks summarising the article then seek to indicate the role played by Spykman in the development of world geopolitical thought.